



Wł. Kędra triumfuje w Jugosławii

W CZASIE dorocznego festiwalu teatralno-muzycznego w Dubrowniku odbył się koncert wybitnego pianisty polskiego Władysława Kędry, który odegrał utwory współczesnych kompozytorów jugosłowiańskich i polskich. Liczne zgromadzona publiczność nagrodziła artystę polskiego hucząymi brawami.

Ciemne chmury gromadzą się nad Półwyspem Arabskim

Oman — »nowym Suezem«? Spór o naftę zarzewiem konfliktu USA-Anglia

- ★ Samoloty RAF-u przystąpiły do bombardowania stolicy Omanu
- ★ Jakakolwiek interwencja zbrojna grozi poważnymi komplikacjami — stwierdza prasa brytyjska

MINISTER spraw zagranicznych W. Brytanii Selwyn Lloyd oświadczył w Izbie Gmin, że rząd brytyjski na prośbę sultana Muscatu, zdecydował się udzielić mu pomocy przeciwko powstańcom. Komendy garnizonów angielskich na Półwyspie Arabskim uzyskały ograniczone pełnomocnictwa do wszczęcia w razie potrzeby działań wojennych — oświadczył Lloyd, dodając, że dotychczas na terytorium Muscatu nie ma ani jednego oddziału brytyjskiego.

Tu numer 27-61

— PRZY aparacie zastępcy prezesa WZGS — Koniczko. Bardzo ucieszyliśmy się, że „Pogotowie reporterskie” wznowiło swoją działalność, tym bardziej, że mamy do rozrywania nie lada problem.

Pomóżcie nam w przekonaniu chłopów naszego województwa o celowości korzystania z nawozów sztucznych. Chcemy tuż dodać, że dla materialnego zainteresowania rolników stosujemy odpowiednio bonifikaty. I tak np. przy kupnie w lipcu i sierpniu saletrzaka, saletry i amoniaku udzielamy 10 proc. zniżki. Nabywcy azotniaku, siarczanu amoniaku i wody amoniakalnej w miesiącach wrześniu i październiku korzystają będą z 8 procent, a w listopadzie i grudniu z 5 proc. bonifikaty. Nawozy fosforowe i potasowe w październiku kupować można natomiast z 10 proc. bonifikaty, we wrześniu 8 proc., a w grudniu z 8 proc.

Korzystając również z okazji chcemy was prosić żebyście powiedzieli chłopom, by korzystali oni w większej mierze z wian na. Odkwasza ona glebę i zachowuje ciepło. Zapasy wapna są dostateczne.

Trzęsienie ziemi w Chile

STACJE sejsmograficzne zanotowały we wtorek wieczorem silne trzęsienie ziemi w południowych Chile. Na razie brak danych o wielkości zniszczeń.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos KOSZALIŃSKI

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI Czwartek, 25 lipca 1957 roku Nr 176 (1498)

W atmosferze pełnego zrozumienia

Prezydent Ho Chi Minh spotkał się z członkami Biura Politycznego KC PZPR

PREZYDENT Demokratycznej Republiki Wietnamu, przewodniczący Wietnamskiej Partii Pracujących — tow. Ho Chi Minh, w towarzystwie członka Biura Politycznego Wietnamskiej Partii Pra-



ujących tow. Hoang Van Hoana spotkał się w gmachu Komitetu Centralnego PZPR z członkami Biura Politycznego KC PZPR. W spotkaniu udział wzięli tow. I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzychowski, Edward Ochab, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki.

Spotkanie, podczas którego omówiono zagadnienia interesujące obie bratnie partie, upłynęło w serdecznej atmosferze pełnego wzajemnego zrozumienia.

Inscenizacja „Potopu”

POWONAD 250 tysięcy osób podziwowało 21. VII. w r. w największym w kraju amfiteatrze na Górze Świętej Anny — wielkie widowisko historyczne — inscenizację najciekawszych obrazów sienkiewiczowskiego „Potopu”. Widowisko to przygotowali aktorzy śląskich scen teatralnych z okazji 300 rocznicy najeźdu Szwedów na Polskę.

Na zdjęciu: scena pojedynku Kmicica z Wołodyjowskim — Kmicic pokonany.



Kłęska powodzi dotknęła NRD

Miasto Pirna znalazło się pod wodą. Poziom wody w rzekach stale wzrasta.

NA OBSZARACH Niemieckiej Republiki Demokratycznej wystąpiło z brzegów na skutek ulewnych deszczów szereg rzek. Pod wodą znalazło się miasto Erzgebirge. Szczególnie katastrofalne rozmiary przybrała powódź w mieście Pirna i jego okolicach.

W drodze do Moskwy drugi pociąg festiwalowy przejechał przez Warszawę

W NOCY z 23 na 24 bm. przez Warszawę przejechał drugi z kolei pociąg festiwalowy, wiozący delegację niemiecką na VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Moskwie. Pociąg na kilkanaście minut zatrzymał się na Dworcu Gdańskim. Czekali tu na swych gości przedstawiciele młodzieży Warszawy. Odjeżdżających żegnano nadzwyczaj serdecznie.

W Państwowej Operze Warszawskiej odbył się galowy koncert w operze (ciąg dalszy na str. 2)

Województwo koszalińskie jako drugie w kraju zakończyło spis rolny

JAK nas poinformował J. Borański — kierownik Wydziału Statystyki Prezydium WRN, wojewódzka komisja spisowa oceniła ostatecznie przebieg spisu rolnego. A oto niektóre uwagi.

Na skutek rozwiązania się większości spółdzielni produkcyjnych, komisarze spisowi nie byli w stanie ująć faktycznej powierzchni ziemi uprawianej przez chłopów indywidualnych. Podobnie zresztą ma się sprawa z ziemią Państwowego Funduszu Ziemi i z tzw. gruntami bez użytkownika. Uregulowanie tych spraw staje się niezwykle trudne.

SPIS wykazał ponadto, że w ub. roku nastąpiła zmiana struktury upraw. Znacznie zmniejszyły się zasiewy pszenicy, żyta i jęczmienia. Wzrosła natomiast uprawa owsa. Spadek arealu uprawowego notuje się także w uprawie buraka cukrowego, rzepaku i rzepiku. Na ubiegłorocznym poziomie pozostała ziemniaki i jęczmień. Pozytywnym zjawiskiem jest wzrost pogłowia koni i to w starszym wieku. Z arkuszy spisowych wynika natomiast, że zmniejszyła

(Dokończenie na str. 2)

Ponad 700 nowych izb mieszkalnych w POLROCZU LUDNOŚCI WOJ. KOSZALIŃSKIEGO

PLAN budownictwa mieszkaniowego w naszym województwie prowadzonego przez resort gospodarki komunalnej i DBOR, przewiduje oddanie do końca br. 1877 izb. Koszalin ma otrzymać do końca roku 1159, Słupsk — 207, Wałcz — 236 izb.

ŁĄCZNIE ukończono dotychczas w województwie budowę 700 izb mieszkalnych, z czego w Drawsku oddano już do użytku 42 izby, w Kołobrzegu — 72, z Krynki — 75, w Uście — 84. W Koszalinie i Białogardzie oddano łącznie 475 izb.

Woda zniszczyła plony na 3 mln ha ziemi chińskiej

TRWAJĄCE przeszło 2 tygodnie ulewne deszcze wywołały wystąpienie z brzegów rzek w prowincjach Szantung, Honan i w południowej części prowincji Anhwei. Jak podaje agencja Nowych Chin, zalane zostało ogółem 3 miliony ha ziemi. Większość ludności zamieszkałej powodzią w kilku tysiącach wiosek została ewakuowana.

Trojaczki urodziły się w Zamościu

W SZPITALU powiatowym w Zamościu, przyszyły na świat trojczki: dwóch chłopców i dziewczynka. Matka trojczaków jest 26-letnia Czesława Pokrzywa, żona pracownika Zamojskich Zakładów Przemysłu Drzewnego. Trojczki są dobrze rozwinięte, ważą razem 7 kg. Matka i dzieci czują się dobrze.

ZOSTAŁ NIE Chwili

Z DWORCA Gdańskiego w Warszawie odjechał specjalny pociąg wiozący polską delegację na VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Moskwie.

W MINISTERSTWIE Kultury i Sztuki w Warszawie podpisano umowę kulturalną na rok 1957 między Polską a Jugosławią.

PREZES Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz przyjął posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Wyrli w Polsce — Jamala E. D. Farre.

Z OKAZJI święta narodowego PRH — 22 Lipca ambasador Polski w Waszyngtonie R. Spasowski wydał przyjęcie, na którym obecnych było ok. 300 osób, w tym 37 szefów przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowanych w USA.

W WIELU okolicach Austrii wody rzek wystąpiły z brzegów i spowodowały powódź. W pobliżu Salzburga torry kolejowe i szosy znalazły się pod wodą.

TRWAJĄCY od blisko 10 dni strajk pracowników największego londyńskiego targowiska Covent Garden objął już wszystkie targowiska w stolicy W. Brytanii.

Rząd Macmillana w ogniu ostrej krytyki za „niewypały” rozbrojeniowe



W TOKU debaty w Izbie Gmin nad stanowiskiem W. Brytanii w kwestii rozbrojenia konserwatywny rząd Macmillana znalazł się w ogniu ostrej krytyki ze strony labourystów, którzy zgodnie domagali się przyjęcia przez rząd propozycji radzieckich.

WYSTĘPUJĄC w imieniu opozycji labourystowskiej, członek Izby Noel Baker poparł stanowisko konserwatywnego rządu, który wraz z Francją, Kanadą i USA torpeduje rozbrojenie. Wskazując na brak wiarygodności Niemiec, Noel Baker oświadczył m. in., że obecne stanowisko Związku Radzieckiego wobec problemu rozbrojenia nacechowane jest dobrą wolą i powagą.

MINISTER spraw zagranicznych Lloyd odpowiadał na interpelacje labourystów oświadczając, że rząd „nie może się zgodzić na zakaz dokonywania prób z bronią jądrową, ponieważ nie przewidywał tego do rozwiązania problemu rozbrojenia”.

Wczoraj wieczorem brytyjska Izba Gmin zaaprobowała 322 głosami przeciwko 263 polityce rozbrojeniową rządu.

Li Syn Man wzbrania się zredukować swa armię

AMBASADOR Korei Południowej w Waszyngtonie oświadczył, że Li Syn Man odrzucił propozycje amerykańskie, w myśl których Korea Południowa miałaby zredukować część swoich efektywnych zbrojnych. Armia południowa Korei liczy obecnie 700 tys. żołnierzy.



ZACHMURZENIE przeważnie duże, częściowo o charakterze zmiennej z przelotnymi opadami. W dzielnicach północnych możliwe wystąpienie burz. Temperatura od ok. 18 do 22 st. Wiatry z kierunków zachodnich.

Polska bandera na szlakach Dalekiego Wschodu

Dodatkowe możliwości zarobkowe

otwierają się przed naszą flotą handlową w związku z ożywieniem wymiany towarowej z Chinami

NIESIENIE przez Anglię, Francję i kraje „Beneluxu” embargo na sprzedaż Chinom niektórych towarów, przyczyniła się do znacznego ożywienia ruchu statków na liniach: porty zachodnio-europejskie — porty dalekowschodnie.

Komentarz DNIA

Nowa wojna na Bliskim Wschodzie?

WŁASCIWOŚCIĄ ropy jest to, że dzięki niej w centrum uwagi światowej opinii publicznej znajdują się niespodziewanie kraje, o których dotąd mało kto słyszał. W ostatnich dniach ośrodkiem zainteresowania z pewnością stał się Oman, protektorat Wielkiej Brytanii, położony na wschodnim wybrzeżu Półwyspu Arabskiego. Jakże się zdziła samozwańca monarchii, rozciągającej się na obszarze około 200 000 km kwadratów i liczącej zaledwie 500 000 ludności! Szczęśliwie tych za mieszek są jak zawsze na Bliskim Wschodzie skomplikowane, tło ogólne — jak najbardziej schematyczne.

OTO szczegóły: przed trzema laty jedno z brytyjskich towarzystw naftowych otrzymało koncesję na dokonanie próbnych wierzeń w rejonie Fayud, leżącym na terytorium nad którym rozciągał się władca Iman Chabib ben Ali. Towarzystwo to wykupiło do wódzcy przez oficera brytyjskich oddział, składający się z 400 żołnierzy, który przepędził imana. Iman i jego brat uciekli do Arabii Saudyjskiej. Obecnie stanął on na czele rewolty, której zwycięstwo doprowadziłoby do przywrócenia jego wpływów i wyznaczenia Brytyjczyków.

OTO schemat: Iman popierany jest przez króla Arabii Saudyjskiej, Ibn Sauda, który, jak pisze angielski „Daily Mail”, „jest klanem St. Zjedn.” i który siedzi w klaszynie wielkiego koncesjodawcy amerykańskiego, Aramco. Wyrzucenie Anglików z Omanu byłoby równoznaczne z opaniem nad bogatymi źródłami naftowymi w tym kraju przez amerykańskie towarzystwo naftowe, które, jak pisze angielski „News Chronicle”, „przeprawia już wierzenia w pozostawianiu ropy w pobliżu rejonu, gdzie angielscy inżynierowie pracują z ramiem towarzystwa brytyjskiego. Jednocześnie utrata Omanu byłaby dla Wielkiej Brytanii równoznaczna z wyłączeniem się z jej rąk bogatej w naftę oazy Buraimi, o którą już od dawna upomina się Ibn Saud popierany przez Stany Zjednoczone.

TRUDNO przewidzieć, czy zamieszki w Omanie, nieoprowane, jak stwierdza większość pras brytyjskiej, przez amerykańskie towarzystwa naftowe, doprowadzą do jakichś poważniejszych komplikacji. Jak dotąd, mówi się o interwencji lotniczej brytyjskiej, które zastraszają na obecnych zbrojnych z nowoczesną bronią powietrzną misjonarzy kraju, gdzie pieniądzem obługowym jest talar austriacki z czasów Marli Teresy. A jeśli to się nie uda? „Wówczas — powiada „Daily Telegraph” władze brytyjskie będą musiały rozważyć czy nie rzucić wojsk do akcji na lądzie”. A więc nowa wojna na Bliskim Wschodzie?

Warto zauważyć, że w wojnie tej do wojsk brytyjskich rebeliant ci strzelaliby z broni amerykańskiej, którą otrzymują za pośrednictwem Arabii Saudyjskiej. Zależy, nie będą to salwy na cześć przyjacieli amerykańsko-brytyjskiej!

Spis rolny

(Dokończenie ze str. 1)

się o 3 proc. ogólna liczba bydła, nie wzrosła ilość krów. Zmalał stam trzody chłownej w PGR, a wzrosł w gospodarstwach indywidualnych. Spadek trzody w PGR-ach można m. in. tłumaczyć zmniejszeniem tam oddzielnych planów hodowli, które były często nierealne w stosunku do faktycznych możliwości danego PGR-u.

Na posiedzeniu wojewódzkiej komisji spisowej zakomunikowano ponadto, że województwo koszalińskie jako drugie po Łodzi było wojewódzkim arkuszem spisowym w Głównym Urzędzie Statystycznym.

Było to możliwe dzięki lepszej pracy personelu spisowego i większemu zainteresowaniu się tą sprawą przez prezydium terenowych rad narodowych.

Wzrosła też konkurencja po między przedsiębiorstwami te blugowymi — każde z nich bowiem widzi dla siebie w ożywieniu handlu z Chinami możliwość dalszego rozwoju i zwiększenia zarobków. Już obecnie na liniach dalekowschodnich asortyment przewożonych towarów wzrósł o 300 procent.

Taka sytuacja stwarza dodatkowe możliwości zarobkowania również dla naszej floty handlowej. Czy możliwości te zostaną wykorzystane? JAK oświadczył przedstawiciel wojewódzkiego Zarządu Morskiego i Gospodarki Wodnej — M. Gronowicz, delegacja polskich przedsiębiorstw żeglarskich m. in. polskich linii Oceanicznych, przebywała ostatnio w Belgii, Francji i Szwajcarii, aby nawiązać kontakty z miejscowymi spedytoraми, pracującymi na liniach dalekowschodnich.

Galowy koncert w Operze

(Dokończenie ze str. 1)

koncert z okazji pobytu w Polsce prezydenta DRW — Ho Chi Minha. PRZY DZWIĘKACH hymnów narodowych Wietnamu i Polski, zajęli miejsca w loży honorowej, witali serdecznie i oklaskami prezydent DRW — Ho Chi Minh wraz z przewodniczącym Rady Państwa A. Zawadzkim, i sekretarzem KC PZPR W. Gomułka, prezesem Rady Ministrów J. Cyrankiewiczem i ministrem spraw zagranicznych — A. Rapackim.

Na koncert przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa, ministerstwo, liczni przedstawiciele świata kulturalnego i kulturalnego stolicy. OBECNI byli również członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie.

Na program koncertu złożony był fragmenty oper „Halca” i „Straszny Dwór” St. Moniuszki oraz baletu „Jeziorko labędzie” P. Czajkowskiego.

Po przedstawieniu, przy gorących oklaskach publiczności, wręczono zespołowi Opery ogromny kosz kwiatów od prezydenta Ho Chi Minha.

BRAZYLJCZYCY REMISUJĄ WE WROCŁAWIU

Na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu rozegrano wczoraj międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy amatorską reprezentacją Rio de Janeiro i I-ligowym Ruchem Chorzów. Spotkanie po 90 minucie zakończyło się remisem 1:1. Bramki dla zespołu polskiego zdobyli Cieplik — 2, Polak i Alster, a dla Brazylijczyków: Italo — 2, Sebastiano i Valto.

UWAGA! TOTKOWICZE!

W XXVII zakładach piłkarskich nie odzyskano żadnego rozwiązania bezbłędne, natomiast 4 rozwiązania z jednym błędem oraz 58 rozwiązań z dwoma błędami. Na nagrody I stopnia wypada po ok. 12.950 zł, a II stopnia — po ok. 850 zł.

TU MÓWI TOTO-LOTEK

Komisja sprawdzała kupony Toto-Lotka odzyskała 21 z 5 trafieniami, 1050 z 4 trafieniami oraz ponad 10 tys. z 3 trafieniami. Na nagrody I stopnia przypada po ok. 9.400 zł, II stopnia — po ok. 150 zł oraz III stopnia — po ok. 12 złotych.

LEKKOATLECI ZAPROSZENI DO CSR

W DNIACH 31 sierpnia i 1 września odbędzie się w Bratysławie wielki międzynarodowy mecz lekkoatletyczny. Gospodarze przysłali zaproszenie dla naszej czołowej szóstki: Elgertówny, Krusielickiej, Sidły, Grabowskiej, Wadnego i Krzymkowiaka.

niach dalekowschodnich. Bogaty „materiał rozpoznawczy” i wyniki przeprowadzonych rozmów pozwalają przypuszczać, że raz bardziej wrastająca liczba polskich statków przeznaczonych do obsługi linii dalekowschodnich będzie miała możliwość przewozić dodatkowe masy towarowej do portów azjatyckich.

Oman — »nowym Suezem«?

(Dokończenie ze str. 1) cjalnych, półoficjalnych i dziennikarskich, jest rola odgrywana przez Stany Zjednoczone. Zasadniczym tym zajmują się również szeroko komentowane pisy londyńskiej, które wskazują na niebezpieczeństwo konfliktu, jaki w wyniku wypadków w Omanie może wyniknąć między W. Brytanią a USA, zważywszy, że Arabia Saudyjska podejrzewana o kierowanie akcją powstańców, zwaną jest finansowo ze Stanami Zjednoczonymi.

Dziennik „Times” stwierdza, że powstanie w Omanie jest dlażym ciągiem sporu o oazę Buraimi i że aktywny w nim udział Arabii Saudyjskiej nie ulega wątpliwości. Prawdziwym niebezpieczeństwem — pisze dziennik — jest to, że działania wojenne na terytorium Omanu robią wrażenie konfliktu brytyjsko-amerykańskiego, jeśli się uwzględni ściśle wiązanie USA z Arabią Saudyjską i konkurencję brytyjskich i amerykańskich towarzystw naftowych w tym rejonie. „Times” stwierdza, że konieczność koordynacji polityki USA i W. Brytanii, dodając, że w przeciwnym wypadku Oman stanie się nowym Suezem.

ROZMOWY LONDYN — WASHINGTON

KOMENTATOR zagraniczny dziennika „Daily Mail” donosi o rozmowach toczących się między Londynem a Waszyngtonem w sprawie wydarzeń w Omanie. Jednakże tarcia zdają się wzrastać — pisze komentator. — Stany Zjednoczone chcą, aby W. Brytania pozwoliła królowi Saudowi zaprząć oazę Buraimi i przyłączyć do niej rozpoznane obszary, na których toczą się obecnie walki. Oznaczałoby to zatamowanie prestiżu W. Brytanii wzdłuż całej Zatoki Perskiej.

W innym artykule dziennik „Daily Mail” pisze:

„SAUD nie jest przyjacielem W. Brytanii. Chce on wyeliminować wpływy brytyjskie na Bliskim Wschodzie i tu działa ręką w rękę z Nasserem”. Saud stał się klientem Stanów Zjednoczonych, które dostarczają mu nowoczesnych rodzajów broni. Żyje on z dochodów wielkiego koncernu amerykańskiego „Aramco”.

Dla W. Brytanii możliwa jest do przyjęcia jedynie polityka szybkiej i zdecydowanej obrony własnych, żywotnych interesów — konkluduje dziennik. — Może to być nasza ostatnia szansa na Bliskim Wschodzie. Jeżeli ją zaprzepastamy, pozostanie nam niewiele.

ULOTKI WZYWAJĄ LUDNOŚĆ DO OPUSZCZENIA STOLICY OMANU

JAK donosi agencja Reutersa, samoloty brytyjskie zrzucały ulotki w promieniu 100 mil wokół miasta Niwa, stolicy Omanu. W ulotkach tych ostrzegano ludność przed bombardowaniem i wzywano do opuszczenia domów w ciągu 48 godzin.

OSWIADCZENIE LLOYDA

Brytyjski minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd złożył drugie oświadczenie w Izbie Gmin w sprawie Omanu. Przypominając, iż garnizon brytyjski na Półwyspie Arabskim otrzymał „ograniczone pełnomocnictwa”, które umożliwiają im działanie na własną rękę, Selwyn Lloyd stwierdził, iż lotnictwo brytyjskie zamierza interweniować przeciwko niektórym szczeptom wyposażonym w przemianą z zagranicy nowoczesną

Zgon Sachy Guitry

W PARYŻU zmarł w wieku 72 lat francuski dramaturg, znany aktor i reżyser filmowy Sacha Guitry. Sławny artysta chorował już od kilku miesięcy. Do najpopularniejszych filmów realizowanych przez Sachę Guitry w okresie przedwojennym, należały: „Róża szulera”, „Perły korony” i „Pola Elizejskie”.

Stefan Staszewski prezesem PAP

ROZPORZĄDZENIEM prezydenta Rady Ministrów określona została organizacja Polskiej Agencji Prasowej PAP. Rozporządzenie stwierdza, że na czele PAP stoi prezes, który kieruje działalnością agencji i jest za nią odpowiedzialny. Wykonuje on swoje zadanie przy pomocy naczelnych redaktorów naczelnych redakcji PAP (krajowej, zagranicznej i wiadomości dla zagranicy) oraz dyrektora biura. Naczelni redaktorzy i dyrektor biura stanowią prezydium PAP — organ współdziałający z prezesem.

PREZES Rady Ministrów powołał Stefana Staszewskiego, zastępcę członka KC PZPR, na stanowisko prezesa PAP.

ULTIMATUM BRITYJSKIE POD ADRESEM POWSTANCÓW

W DNIU dzisiejszym upływa ultimatum, wzywające do opuszczenia pewnych rejonów i zaniechania występów zbrojnych. W przeciwnym razie — jak głosiły ulotki rozrzucone wczoraj przez samoloty brytyjskie — RAF przystąpi do bombardowania.

JAK podaje agencja Reutersa, w dniu wczorajszym Brytyjczycy przewiezli z Cypru do Szarja pewną ilość pocisków rakietowych i artyleryjskich przeznaczonych dla samolotów odrzutowych.

W DNIU 24 bm. rano samoloty brytyjskie RAF-u, które wystartowały z Szarja (brytyjska baza lotnicza nad Zatoką Perską, położona około 300 km od Omanu), przystąpiły do bombardowania obszarów zajętych przez powstańców omafskich. W dniu tym upłynął termin 48-godzinnego ultimatum wzywającego powstańców w ulotkach zrzuconych przez samoloty brytyjskie do wycofania się z pewnych rejonów i zaniechania akcji zbrojnych.

Okres między zesłorocznym a minionym dopiero świętem Lipcowym bogaty był w wielkie wydarzenia społeczno-polityczne oraz w liczne przemiany gospodarcze w naszym kraju.

Wobec tego Agencja Robotnicza zwróciła się do członka Biura Politycznego KC PZPR i przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, dr. Stefana Jędrzyńskiego z prośbą o wypowiedzenie się na temat niektórych zagadnień związanych z tymi przemianami.

— Które z nowych zjawisk i faktów w naszej gospodarce uważacie, towarzysze ministrowie za podstępowe i najdotkliwsze dla jej rozwoju?

Do najważniejszych zjawisk zaliczyć należy rozwój rad robotniczych w przemyśle i budownictwie oraz ustalenie przez KC PZPR i NK ZSL nowych wytycznych polityki rolnej i ich realizację, oraz w związku z tym rozwój samorządnych organizacji w wsi. Równie doniosły jest proces decentralizacji w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową, co wyraża się głównie w mniej szczegółowym a bardziej pogłębianym naukowo planowaniu oraz w rozszerzeniu uprawnień rad narodowych i zwiększeniu samodzielności przedsiębiorstw.

— Jakim bilansem — zamykamy rożny okres pracy nad decentralizacją zarządzania gospodarką narodową?

— Trudno to mówić o jakimś zamknięciu. Proces ten trwa. Do tychezas np. rozszerzane były głównie uprawnienia wojewódzkich rad narodowych. Teraz przechodzimy stopniowo do rozszerzenia uprawnień powiatowych rad narodowych, a także i rad gromadzkich. Jednocześnie polityka powinna pójść w kierunku zwiększania uprawnień wojewódzkich rad narodowych w zakresie kompetencji koordynacyjnych, to znaczy, by mogły one koordynować całą działalność gospodarczą na swoim terenie.

Dlatego też trzeba powiedzieć, że okres roczny jest za krótki dla jakiegos podsumowania czy bilansu, tym bardziej, że niektóre zmiany, jak np. powstanie rad robotniczych, mają jeszcze

Dla spekulantów i złodziei mienia publicznego nie ma miejsca wśród nas

Organa prokuratury oraz komisje do walki z przestępczością gospodarczą przystąpiły do energicznej akcji

W DNIU wczorajszym w gmachu Prezydium Woj. RN, pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Prezydium Woj. RN tow. Bajserowicza, odbyło się posiedzenie zespołu powołanego do walki z przestępczością gospodarczą. Poza omówieniem bieżących spraw związanych z działalnością zespołu i komisji do walki ze spekulacją działających w powiatach, a w ostatnim okresie wykazujących brak aktywności, na posiedzeniu zespołu omówiono szereg spraw o zasadniczym znaczeniu.

SPORO czasu zajęła sprawa sprzedaży przez Zakłady Rybne w Uście Maszyn do produkcji lodu prywatnemu nabywcy, przy czym narafono zakład na stratę około 30 tys. zł. W sprawie tej zaangażował się poza dyrektorem zakładu Zientarskim, głównym mechanikiem Sygudą i kierownikiem administracyjnym Nadolskim również wiceprzewodniczący Prezydium PRN w Słupsku Bolesław Niewiara i kierownik Wydziału Przemysłu tegoż prezydium Józef Pokusa.

Zakłady Rybne mające do sprzedaży urządzenia do produkcji lodu, mimo iż wiedziały, że chcą kupić je Słupskie Zakłady Gastronomiczne za około 60 tys. zł, sprzedały te urządzenia przy poparciu wspomnianych pracowników Prezydium PRN, prywatnemu nabywcy za 22 tys. zł. Sprawą zajęła się prokuratura.

Prokurator wojewódzki poinformował zespół o obecnym stanie walki z przestępczością gospodarczą. W ostatnim okresie daje się zauważyć większe zainteresowanie tą sprawą. Jeśli poprzednio były wypadki, że o przestępstwach informowano prokuratora nie raz po roku od momentu wykrycia nadużyć, to obecnie sprawy te są załatwiane szybko. Naomiat zanotowano inne fakty, które ani nie ułatwiają pracy prokuratorze, ani też nie przyczyniają się do zwalczania przestępstw gospodarczych.

Np. za nadużycia przekraczające 100 tys. zł, aresztowany został dyrektor Białogardzkiego ZPT. Prośbę jego żony o zwolnienie z aresztu zastępca kierownika Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu opatrzył pieczęcią i adnotacją, że nie stawia za-

dnym przeszkód w zwolnieniu. Jest rzeczą zrozumiałą, że tego rodzaju wypadki nie powinny mieć miejsca.

OSTATNIO aresztowano Jana Staszewskiego i Jana Koleczko z pow. Kolobrzegskiego za przywłaszczenie sobie pieniędzy na podstawie fikcyjnych dowodów za rzekomą dostawę 1000 kg.

W dniu wczorajszym Prokuratura Wojewódzka wysłała do sądu akta sprawy karnej przeciwko Tadeuszowi Wojciechowskiemu, byłemu kierownikowi sklepu MHD z art. sportowymi przy ul. Harecerskiej. Sprawa ta przebiegała się dłuższy czas dlatego, że przestępstwa popełnione przez Wojciechowskiego były szczególnie „finiszowe” i wymagały znużonego śledstwa.

Akt oskarżenia zarzuka Wojciechowskiemu nieprawne przywłaszczenie sobie 284 555 złotych. (wt).

W EGIPCIE ZAPANOWAŁY SPRZYJAJĄCE WARUNKI DLA ROZWOJU DEMOKRACJI

Nasser o sytuacji w kraju piramid

W DNIU wczorajszym prezydent Nasser wygłosił przemówienie transmitowane przez rozgłośnię kairską, w którym omówił sytuację wewnętrzną Egiptu. Między innymi starał się on wytłumaczyć, dlaczego w dużym stopniu zostało opóźnione normalne życie parlamentarne kraju.

W Egipcie — mówił prezydent Nasser — znajdowały się kluczowe pozycje imperialistów. Obowiązkiem naszym było przede wszystkim oczyścić kraj od obcych wpływów i agentów. Poważnymi osiągnięciami, jakich dokonaliśmy w celu wyeliminowania władzy kapitalistów, była detronizacja króla Faruka i przeprowadzenie reformy rolnej. Po tym wszystkim co osiągnęliśmy — kontynuował Nasser — w Egipcie zapanowały obecnie sprzyjające warunki dla rozwoju demokracji.

Pszenica amerykańska nadeszła do Gdyni

24 bm. do portu w Gdyni zawiał statek „Buecnicki Włotzy”, przynoszący 9160 ton amerykańskiej pszenicy. Jest to pierwszy transport amerykańskiego zboża dostarczonego nam w ramach umowy kredytowej zawartej ostatnio z USA.

walki ze spekulacją i korupcją. Nie są to, oczywiście, zjawiska związane ze zmianami jakie wniosło VIII Plenum KC PZPR. Są one wynikiem pewnego procesu rozprężenia, który narastał przedtem, ale fakt nieopowania dotychczas tych zjawisk świadczą, że nie potrafiliśmy dostatecznie zmobilizować mas do wykonania zadań, które stoją przed nami.

— Co usyniliśmy w ciągu omawianego okresu — jeżeli chodzi o ostateczne efekty — dla realizacji głównego celu, jaki przyświecał wszystkim dokonywanym

Jesteśmy Minister Jędrzychowski

w oczy najbardziej w dziedzinie rolnictwa. Poważnie wzrosło zainteresowanie chłopów ziemią. Inwestycjami w gospodarstwach, rozwojem produkcji rolnej. Świadczą o tym choćby liczby dotyczące skupu żywa czy mleka. Wskazują one na szybki wzrost produkcji towarowej rolnictwa. Wiele zdobytych i osiągniętych mają robotnicze w porządkowaniu gospodarki wewnątrz przedsiębiorstw. Widać też efekty nowych zarządzeń w dziedzinie produkcji ubocznej zwłaszcza produkcji materiałów budowlanych w wielu zakładach przemysłowych.

Do ujemnych natomiast zjawisk towarzyszących nowemu okresowi, a wynikających z nie zrozumienia charakteru zmian i kierunku polityki partii zaliczyć należy osłabienie dyscypliny i finansowej dyscypliny pracy. Do tej samej kategorii zjawisk należą liczne przegięcia w uruchamianiu prywatnych przedsiębiorstw handlowych oraz słabość

przemianom w systemie gospodarczym, mianowicie dla poprawy materialnego położenia ludzi pracy. Czy podjęte zostały kroki dla realizacji postulatów klasy robotniczej dotyczącego opracowania zasad i kolejności dalszych podwyżek płac na okres kiedy to zdawało się możliwe?

W roku 1956 przeprowadzono regulację i podwyżki płac, których roczny koszt wyniósł ponad 8,4 miliarda złotych. Regulacje te objęły 4 miliony pracowników. Z rocznego kosztu podwyżek dokonanych w roku 1956 około 5 miliardów zł przyjechała na okres od lipca do końca tegoż roku. W r. 1957 w pierwszym półroczu dokonano podwyżek płac (górników, kolejarzy, hutników wg zmienionej Karty Hutnika i inne) na łączną sumę 4,5 miliarda złotych. Tak więc w ciągu omawianego okresu — od lipca 1956 do lipca 1957 — dokonano podwyżek płac o koszcie rocznym około 0,5 miliarda złotych.

Następnie od połowy ubiegłego roku przeprowadzono pod-

Szybki rozwój spółdzielczości mleczarskiej

Do roku 1949 skup mleka oraz jego przetwórstwo znajdowało się głównie w rękach chłopskiej spółdzielczości mleczarskiej. Po r. 1949 spółdzielczość ta została zlikwidowana, zaś zakłady mleczarskie przejęło państwo. Obecnie, w myśl wytycznych programu rolnego KC PZPR i NK ZSL, spółdzielczość mleczarska w całym kraju szybko reaktywuje się.

Odbudowa spółdzielczości mleczarskiej spotkała się z żywym zainteresowaniem koszański wsi. Obecnie istnieje już w naszym województwie 15 spółdzielni mleczarskich, w tym 13 okręgowych. Skupiają one ogółem ponad 4 tys. członków. Jako pierwsi powołali do życia spółdzielnie mleczarskie chłopcy z okolic Połczyna-Zdroju, Białogardu i Koszalina. Największą liczbę członków, bo około 400, ma obecnie spółdzielnia w Czaplisku. Na zebranie organizacyjne spółdzielni przybyło tu blisko 200 chłopów z okolicznych wsi. Trzeba stwierdzić ponadto, że spółdzielnie powstają najszybciej w tych rejonach, gdzie istniejące przed 1949 rokiem spółdzielnie mleczarskie pracowały najlepiej i cieszyły się uznaniem.

Szybki rozwój spółdzielczości mleczarskiej w województwie koszańskim, nie posiadającym w tej dziedzinie tak długich tradycji jak np. województwo poznańskie, należy powitać z gorącym uznaniem. Spółdzielnie przejmą od państwa zakłady mleczarskie prawdopodobnie od 1 października br. Duże zainteresowanie chłopów spółdzielczością zbytu i przetwórstwa mleka, wysuwane przez nich masowo wnioski zmierzające do usprawnienia pracy zakładów mleczarskich, powinny mieć w przyszłości duży wpływ na wzrost produkcji mleka i usprawnienie jego przetwórstwa.

Komitety gromadzkie zdają egzamin

Pierwsza tura zebrań partyjnych na terenie powiatu miastecckiego poświęconych omówieniu uchwał IX Plenum KC PZPR została w zasadzie zakończona. Ogólnie należy stwierdzić, że zebrania spełniły swoje zadanie. Frekwencja na nich była duża (od 70—100 procent). Świadczą o tym, że członkowie partii zaczynają działać. Poza tym widać większą inicjatywę w niektórych organizacjach partyjnych, które zaczynają się częściej zbierać i omawiają bardzo istotne problemy. Dla przykładu można podać organizację partyjną w Podgórzu, gdzie towarzysze omówili samodzielną uchwałę IX Plenum, jak również wysunęli wiele pretensji pod adresem Prez. GRN i innych instytucji. Podobnie pracuje organizacja partyjna w Kępicach, a sekretarz tej organizacji tow. Augustowski wiele poświęca czasu i trudu dla partii. Organizacja ta ma już pewne rezultaty w pracy. Systematycznie odbywają się tam zebrania, przyjęto ostatnio dwóch nowych kandydatów,

kilku kandydatów przesunęło na członków partii. Obecnie POP w Kępicach liczy 42 członków. Warto jeszcze dodać, że organizacja partyjna w Kępicach cieszy się dużym autorytetem na swoim terenie. Dowodem tego jest fakt, że do tow. Augustowskiego przychodzą zarówno partyjni jak i bezpartyjni z róż-

również i w tej dziedzinie poważna poprawa.

Przytoczone przykłady świadczą, że organizacje partyjne szczególnie na wsi, zaczynają działać.

Gorzej jest z frekwencją na naradach i szkoleniach sekretarzy POP w Komitecie Powiatowym, (poniżej 50 proc.). Obecnie więc chcemy szkolenia oraz narady organizować w gromadach, aby nie ściągać towarzyszy do KP. Takie narady odbywają się już w komitetach gromadzkich z udziałem członków KG oraz pracownika KP.

Na terenie powiatu miastecckiego mamy w tej chwili 6 komitetów gromadzkich, które, za wyjątkiem Kępic, powstały w tym roku. Dotychczasowe wyniki pracy KG, jeżeli idzie o pomoc dla podstawowych organizacji partyjnych — można ocenić pozytywnie. Tak np. KG Kielczygłowy, który liczy 11 członków — ma pod opieką 6 organizacji partyjnych skupiających 80 członków partii. Odbywają się tam systematycznie zebrania, a towarzysze tamtejsi stale alarmują Komitet Powiatowy, by dawał im nowe materiały, z którymi chcą zapoznać poszczególne organizacje partyjne.

Wydaje nam się, że należałoby powoływać komitety gromadzkie wszędzie tam, gdzie to jest możliwe. Będzie trochę z tym pracy, ale w pełni opłaci się to, ponieważ — jak wykazuje życie — pomagają one instancji powiatowej w działalności.

MARIAN KACZOROWSKI
Miastko

Z ŻYCIA PARTII

nymi swoimi osobistymi sprawami.

Oceniając ogólnie dyskusję na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych w powiecie Miastko, trzeba stwierdzić, że towarzysze w całej pełni popierają zmiany, jakie zaszły po Październiku. Na zebraniach porusza się również sprawa o charakterze gospodarczym, jak regulacja ziem, budownictwo itp.

W wyniku większego zainteresowania się przez organizacje partyjne placeniami składek, nastąpiła

Omloty rzepaków



Deszczowa pogoda w dużej mierze utrudnia sprzęt planów z pola. Dla przyspieszenia zbiorów wiele gospodarstw wykorzystuje pogodniejsze dni, dokonując omlotów bezpośrednio na polu.

Na zdjęciu: omloty rzepaku przy pomocy kombajnu w PGR Likota (pow. Krapkowiec).

wyżkę rent i emerytur dla 511 tys. osób. Koszt roczny tej podwyżki wynosi około 890 milionów złotych. Od lipca 1957 r. podwyżka emerytur została objęta dalszą częścią emerytur z tzw. stałego portfela. Poza tym w 1957 roku podwyższono zasiłki rodzinne, przeznaczając na ten cel około miliarda złotych w skali rocznej.

Trzeba powiedzieć, że obok tej programowej realizacji podwyżek plac następowal jeszcze normalny proces wzrostu zarob-

wadzić dalszych podwyżek plac. Jeśli chodzi o drugie pytanie — to można na nie odpowiedzieć twierdząco. Prowadzone są już obecnie prace nad programem plac na najbliższe lata.

— Jakże są postępy na drodze tworzenia bazowej prawidłowego systemu badawczo-ekonomicznych w gospodarce narodowej?

— Do najważniejszych poczynań w tej dziedzinie należy uchwalenie ustawy o funduszu zakładowym, który umożliwi udział w zysku planowym i w jeszcze większym stopniu w zy-

— Oficjalne enuncjacje na początku br. zapowiadały, iż nie należy wcześniej oczekiwać zmiany niezwykle trudnej wówczas sytuacji gospodarczej, zanim nie nastąpi wystarczająca poprawa w realizacji naszych planów produkcyjnych i sprawdzą się optymistyczne prognozy co do zbiorów w rolnictwie oraz zanim nie wyłani się sprawa pożyczek zagranicznych, o które zabiegaliśmy. Czy osiągnięte obecnie wyniki w tych dziedzinach pozwalają już na bardziej optymistyczną ocenę naszych możliwości gospodarczych w drugim półroczu br.?

— Trzeba powiedzieć, że w pierwszym półroczu nastąpiła poprawa w wykonaniu planu.

wie była rogatego jest trochę niższe niż w r. ub. Co się toczy kredytów zagranicznych, to jak wiadomo zawarliśmy umowę o finansowaniu rozwoju wydobycia węgla brunatnego z NRD i o rozwoju wydobycia siarki z Czechosłowacji, uzyskaliśmy szereg kredytów na zakup urządzeń m. in. w Anglii i Francji, zawarliśmy umowę ze Stankami Zjednoczonymi na zakup nadwyżek rolnych, chociaż nie w tej wysokości, jaką proponowaliśmy. Jednakże trzeba się liczyć z tym, iż realizacja tych kredytów musi potrwać jakiś czas i dlatego ich efektów nie odczujemy od razu.

Mimo więc, że są pewne objawy poprawy sytuacji gospodarczej, że jej ocena może być bardziej optymistyczna niż na początku roku, to jednak nie ujmujemy ona do samospokojenia. Szczególnie napięta sytuacja istnieje w handlu zagranicznym, w bilansie płatniczym, a także na rynku wewnętrznym, gdzie nadal istnieje trudny problem pokrycia towarami zwiększonej siły nabywczej ludności.

Dlatego też w dalszym ciągu poprawa sytuacji gospodarczej, zależy od uporczywego i konsekwentnego wysiłku w zwiększeniu produkcji, zwłaszcza artykułów przeznaczonych na potrzeby rynku oraz na eksport co z kolei wymaga znacznego podniesienia dyscypliny pracy. Niezbędne jest także zwiększenie dyscypliny finansowej we wszystkich dziedzinach gospodarki, na wsi zaś dyscypliny dostaw i innych świadczeń na rzecz państwa.

Od tego wysiłku zależy, jak szybko będziemy mogli utrwalić równowagę w naszej gospodarce i stopniowo przejść do dalszego podnoszenia splotu życiowej mas pracujących.

Rozmowę przeprowadził Z. BRYKALSKI

Obiektywem po Ziemi Koszańskiej



Zabytkowy kościół Mariacki w Sławnie (Foto — Cz. Orłowski)

Rybacka mieszanka

O kłusownictwie pleniącym się na rzekach, stawach i jeziorach naszego województwa pisaliśmy już wielokrotnie. Trzeba jednak do tej sprawy wrócić raz jeszcze, gdyż plaga bynajmniej nie zmniejsza się.

Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest niekorzystanie przez kolegów orzekające z przystępujących im uprawnień w karaniu. I tak np. w pow. Wałcz stosuje się kary śmiesznie niskie — po 50 złotych. Poza tym zbyt mało zainteresowanie działalnością kłusowników wykazuje milicja.

Kłusownicy niszczą rybołówstwo gładząc ryby za pomocą prądu elektrycznego o wysokim napięciu i przez wybieranie z sieci wszystkich sztuk bez względu na wielkość. Statut PZW mówi: „Ryby złowione podczas wykonywania sportu wędkarskiego nie mogą być przedmiotem obrotu towarowego”. Jest rzeczą jasną, że paragrafy statutu nie będą przestrzegane tak długo, jak długo nie będą stały za nimi realne, odstraszające sankcje dla kłusowników.

Sen z oczu rybaków całej Polski spędza stale zanieczyszczenie wód przez zakłady pracy. Na naszym terenie w tym niechlubnym dziele „przebijają” rozszarpana zanieczyszczająca jezioro Jamno oraz gazownia mlejska, której związeki smolowe bardzo skutecznie tępią szlachetnego pstrąga tęczowego w Dzierżycie.

Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Wędkarskiego w Koszalinie ponawia apel do rybaków naszego województwa o odłów raków. Rak to lida na eksport do Szwecji, przynosząc nam cenne dewizy. Zresztą odłów raków jest bardzo opłacalny także dla samych rybaków. Do końca lipca PZW płaci za 1 kg raków — 16 zł, w sierpniu — tylko 12 zł. (mb.)

Architekci-weryfikatorzy ukróć „dzikie” budownictwo

Na wniosek głównego architekta województwa inż. E. Janiszewskiego Prez. WRN przyznał Wojewódzkiemu Zarządowi Architektoniczno-Budowlanemu etaty na stanowiska architektów-weryfikatorów.

Zadaniem ich będzie weryfikowanie wszelkich dokumentacji opracowanych przez projektantów indywidualnych i prywatne biura architektoniczne. Powołanie architektów-weryfikatorów pozwoli na planową rozbudowę miast i miasteczek naszego województwa i na ostateczną eliminację „dzikiego” budownictwa. JL

dopiero w początku drogi

o przemianach gospodarczych w kraju

ków, mianowicie w wyniku wzrostu zatrudnienia (corocznie gospodarka wchłania około 300 tys. nowych pracowników) oraz wzrostu wydajności pracy. Był również w pewnym okresie niekontrolowany i niezasadnie w wzrost plac w szeregu przedsiębiorstw.

Jeżeli wszystko to razem wziąć pod uwagę, to okaże się, iż w stosunku do roku 1955 nastąpi do końca br. wzrost plac realnych o około 19 proc. Szacunkowy wzrost dochodów chłopów w tym czasie wyniesie około 18 proc. Oczywiście, te zmiany w placach i dochodach rozkładają się nierównomiernie wśród ludności pracującej.

W tej chwili największą naszą troską jest, aby ten wzrost okazał się w pełni realny i nie pociągnął za sobą spadku wartości pieniądza. Osiągnąć to możemy zwiększając ilość towarów na rynku. Dopóki nie zgromadzimy dostatecznych zapasów towarów, nie możemy przepro-

jektu ponadplanowym. Jest to duży krok naprzód w kierunku stworzenia materialnej podstawy dla zainteresowania członków załogi finansowymi wynikami pracy przedsiębiorstwa.

Drugim elementem na tej drodze jest zmiana systemu plac pracowników umysłowych w podstawowych gałęziach przemysłu, która będzie rozszerzona do końca roku na cały przemysł oraz na budownictwo i handel.

Jednym z istotnych czynników sprawnego działania bodźców ekonomicznych są zmiany w systemie cen, niezbędne z uwagi na to, iż wiele naszych cen nie odzwierciedla rzeczywistej wartości wyrobów. Te zmiany muszą być przeprowadzane stopniowo, gdyż w przeciwnym wypadku musiałoby to doprowadzić do ogólnej podwyżki cen, a zatem kosztów utrzymania. Jeżeli też będzie się zmieniać niektóre ceny, to w taki sposób, aby nie odbijało się to na kosztach utrzymania.

Przemysł przekroczył plan o około 7 proc. Należy jednak uważać, że dotyczy to planów operacyjnych, kwartalnych, które nieraz były niższe od planów ubiegłorocznych, a niekiedy nawet niższe od faktycznie osiągniętej produkcji w pierwszym półroczu ub. r. Z tego powodu przekroczenie Narodowego Planu Gospodarczego nie będzie większe niż o około 5 proc.

Należy także powiedzieć, że wzrost plac był w tym czasie silniejszy niż wzrost wydajności pracy. Poważnie osłabia dyscyplina pracy, zastraszające ją liczy absencji, znacznie wyższe niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Prognoza w rolnictwie jest lepsza niż w roku ubiegłym. Według szacunku, spodziewane zbiory zbóż będą lepsze niż średnie. Wyniki spisu czwartego wykazują wzrost trzody chlewnej, wzrosła też ilość krów, chociaż w jakości pogło-

Liga Kobiet działa:

KLUBY DYSKUSYJNE • PORADNIE ZESPÓŁY SAMOPOMOCOWE

(AR). Ostatnie miesiące przyniosły znaczne ożywienie działalności Ligi Kobiet. Dużą popularnością cieszą się np. zorganizowane przez LK kluby dyskusyjne. Pierwszy z nich powstał przy Zarządzie Głównym LK; w tej chwili działa ponadto 8 klubów — w Katowicach, Łodzi, Lublinie, Bydgoszczy, Opolu, Białymstoku, Poznaniu i Zielonej Górze. Klubami tymi kierują popularne w danym terenie przedstawicielki tworzącej Intelligencji. Kluby skupiają nauczycielki, lekarki, działaczki społeczne itp. Problematyka pracy klubów koncentruje się wokół spraw wychowania, zagadnień kulturalno-oświatowych, a także zatrudnienia kobiet i młodzieży.

Ożywiła się również działalność poradni LK. Kobiety zasięgają tam rady adwokatów, lekarzy, pedagogów. W woj. koszańskim np. w dła-

gu ostatnich pięciu miesięcy poradnie prawno-społeczne LK udzieliły ponad 3 tys. porad i przeprowadziły około 900 wywiadów społecznych. Dużą popularnością cieszą się także poradnia gdańska, współpracuje ona m. in. z poradnią przeciwalkoholową, przeprowadza wywiady w rodzinach alkoholików, skierowuje ich na leczenie.

Ciekawą formą pracy LK są specjalne poradnie dla rodziców w sprawach wychowania dzieci i młodzieży. Istnieją ich już 17 na terenie całego kraju.

Coraz większe znaczenie kobiet zyskuje w naszym organizmnie przez LK samopomocowe zespoły usługowe. Dają one zatrudnienie wielu kobietom, a jednocześnie poprawiają choć w pewnym stopniu ciężką sytuację w dziedzinie usług.

DYMIACA po powale go spoda. Piję lurę — pivo i nadstawiam łapczywie ucha. Głos bury prawił:

— Tydzień minął, jak ja zebrał. Zupelnie. Cegły i trygre wsadzili na wozy i, hajda, na stację. Wie czort, gdzie powieźli... „Powieźli, to powieźli — pal sześć!” — ktoś za wodzi — „cyk, cyk...” Wypili. Zaczepiam go w drzwiach. — Panie, co rozebrali? Spojrzał zaintrygowanym okiem. — „Coco? Coś pan?” — Podpowiedziałam: — Cegły, no... cegły i te trygre... — A cegły, mówicie. Cholera! Cegły z obory spółdzielczej... Zdenerwował się. Zaskrzyplął: — stryj, tego pana cegły interesują... Szybko przeprosiłem. Po-

Na tropie afer ceglanych...

szedłem wzdłuż szosy. Gonił mnie drwiący śmiech tego stryja.

GDZIE WYWOŻĄ CEGŁĘ?

NIC, tylko słucham. Bawię w Łubnie (pow. szczeciński), ledwie od paru godzin i czuję, że sporo ciekawych rzeczy można tu usłyszeć.

Niby to oglądam plakat na ścianie z tytułem filmu. Czytam i czytam, a ani rusz nie mogę dojrzeć jaki dziś będzie film. Obok stoją konie w uprzęży i tożby się akurat rozmowa: — „Ten nowy, wiecie, chce się budować. Ledwie to przyjechało, repatriantka masa, a gospodarstwo od nowa stawia. Tylko ma trudności z materiałami...”

I szczęście i pech. Stary krzyknął: „Cześć”. Zaciął biczyskiem konie. Tyle co mi z tej rozmowy zostało. Wlokę się żółtym krokiem po drodze, aż zobaczyłem urzędową emaliowaną tabliczkę z napisem:

POSTERUNEK MILICJI OBYWATELSKIEJ W ŁUBNIE

KOMENDANT wita mnie jowialnie:

— My, tu, panie tego, żeby prasa tak częściej. Damy nocleg, staw blisko, biorą rybki. Można pisać dużo o wsi, byle trochę posiedzieć.

A co do tej obory spółdzielczej w Okolu, to tak: Przyjeżdżają różni z Prezydium WRN, mają w teczce kupę zezwoleń. Na wywóz cegły rozbiórki.

Komendant ciągnął dalej: — Wiec mnie to zainteresowało. Pytam gdzie ją wywożą. Przecież istnieje formalny zakaz. Prezydium WRN podjęło nawet specjalną uchwałę z dnia 28 lutego br. zabraniającą wywozu materiałów budowlanych z terenów województwa. A wtedy przedstawił komisji likwidacyjnej huzia na mnie z bicia.

— Co masz do tego. Widzisz bracie pieczętkę i podpis? W porządku?

— Kręcę nosem — gada da lej komendant. Przecież ludzie szlag trafia jak widzą, że z Okola wywieźli cegłę gdzieś w rzeszowskie, czy warszawskie. W Grzmiącej feź załadowano parę wagonów. Na wagon wchodzi parę tysięcy sztuk cegły. A cegła to dziś towar chodliwy. Nabywcy się znajdują. Można robić interes.

Migiem poszło po wsi, że przyjechał dziennikarz. Nawet mnie to dziwi, bo nikomu nie zostawiałem swej wizytówki. Widocznie wieś ma swoje tajemnice. Na posterunku zjawia się członek egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Szczecinku — Ignacy Banakowicz. Co do joty potwierdza relację komendanta, dodaje:

— Może się mylę, ale wszystkie znaki wskazują na to, że wywóz materiałów budowlanych z województwa, pachnie na miłą skandalem gospodarczym. Wszędzie słychać, że wagonami wywozi się cegłę rozbiórkową.

Autorytatywne wypowiedzi komendanta MO w Łubnie i Ignacego Banakowicza, popiera kolejarz, zawiadowca stacją, Stanisław Chosa. Pokazuje mi książkę magazynową przesyłek nadanych. Jak „byk” stoi: wagon 380385. Zawartość cegły i trygry. Stacja docelowa — Zaczernie (woj. rzeszowskie).

BUDYNEK ZA 500 ŻŁ

DO redakcji nadszedł list. Autor tego listu (nazwisko znane redakcji) pisze:

„Wiele się mówi o walce ze spekulacją i kradzieżami mienia państwowego...”

...obywatel radny Podgórski, który, rzecz prosta — ma wpływy w Gromadzkiej Radzie Narodowej w Motarynie (pow. słupski) kupił za 500 zł budynek od GRN i następnie rozebrał go, a cegłę sprzedał na wywóz, za co uzyskał kilkadziesiąt tysięcy zł”.

TELEFONICZNE PERYPETIE

CO tu robić? Nie ma sensu jeździć samochodem po wszystkich stacjach kolejowych i pytać czy, ile i dokąd, wyszło cegły.

Telefony! Ktoś w poszczególnych obwodach kolejowych zapewne układa wykazy i statystyki przesyłek towarowych. Koleje słyną ze swej sumienności w zbieraniu takich materiałów. Nie prostszego, jak dotrzeć do źródła.

W słuchawce głos naczelnika przesyłek kolejowych w Słupsku, zadrgał z przerażenia gdy zapytałem o te rzeczy. Redakcja nie redakcja, takich danych kolej nie udzieli.

Więc proszę: — to powiedzcie chociaż czy macie dużo takich przesyłek...

Po tamtej stronie drutu — oburzenie.

— Panie, a zezwolenie z Ministerstwa, to co? Pies? Molestuję przez dobre pół

godziny. Modułuję głos od prośby do groźby. Naczelnik decyduje się wreszcie uchylić rąbek głazbowej tajemnicy. Dość wspaniałomyślnie oświadcza:

— Z powiatów leżących w naszej gestii, dokonywane są wywozy materiałów budowlanych w znacznych ilościach.

Dużo rozmowniejszy jest naczelnik innego oddziału przez sylek kolejowych w Stargardzie Szczecińskim. Sprawa, której dzwonię, interesuje go z uwagi na olbrzymią ilość taboru kolejowego, przeznaczoną do przewozu materiałów budowlanych z południowych połaci naszego województwa.

Gdy proszę o szczegółowe informacje dotyczące czterech powiatów naszego województwa, a między innymi szczecińskiego i wałeckiego, bije znowu głową o chiński mur tajemnicy zawodowej.

— Proszę do Ministerstwa, do Ministerstwa...

Wiem skądinąd, że w dużym warszawskim gmachu, wisiała do niedawna pewna instrukcja dotycząca obowiązków urzędnika Ministerstwa Kolei. Był w niej zawarte takie pozycje jak: Urzędnik przychodzi do pracy za 5 minut ósmą, z prawej kieszeni marynarki wyciąga prawą ręką klucze do biurka, otwiera wszystkie szuflady, następnie wyjmując dwa ołówki: czerwony i kopijowy. Godzina punkt ósma, urzędnik zabiera się do pracy...

PROSZĘ O ROZGRZESZENIE

TRUDNO dziennikarzowi zrezygnować z doprowadzenia podjętej sprawy do końca. Istnieje jednak zdziwienie, która potrafi zdziałać cuda, wywoływać szok nerwowy, wpływać na zaburzenia w trawieniu. Niech mi więc wolno będzie popełnić grzech naruszając obowiązek dziennikarski.

Chylę czoło przed biurokracyzmem funkcjonariuszy PKP. Czynię to tym łatwiej, że jestem od kilku dni zagorzałym realistą. Nie spełniłem więc swego obowiązku reporterskiego, za to spełniłem teraz inny — obywatelski. Na łamach „Głosu” sygnalizuję zainteresować się ceglana sprawą!

LIST OTWARTY

UKŁADAM list otwarty do Prokuratury Wojewódzkiej w Koszalinie.

„Proszę niniejszym o wszczęcie śledzenia w sprawach związanych z wywozem materiałów budowlanych z województwa koszalińskiego na tej podstawie, że istnieje uchwała Prezydium WRN zabraniająca tego rodzaju praktyk.”

Wstępnych informacji udzielił zapewne przedstawicielowi Prokuratury — PKP”.

Z poważaniem
ZBIGNIEW SZABRAŃSKI



Na zdjęciu: dżury z przedsiwkoji odeskich (ZSRR) wiele czasu spędzają na wybrzeżu Morza Czarnego.

Co przewiduje projekt ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości na cele publiczne?

MINISTERSTWO Rolnictwa zakończyło ostatnio prace nad projektem ustawy o zasadzie i trybie wywłaszczenia nieruchomości na cele publiczne. Zgodnie z wytycznymi KC PZPR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej uwzględniła on w szerokim zakresie interesy chłopów, wprawda szereg istotnych zmian.

Na podstawie obowiązujących dotychczas dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 roku o wywłaszczeniu nieruchomości mogła się ubiegać każda jednostka, wykonująca plany gospodarcze. Opracowany obecnie projekt ustawy zakłada natomiast, że wywłaszczenia mogą nastąpić tylko w niezbędnych wypadkach i jedynie na rzecz państwa i jeżeli wymaga tego dobro użyteczności publicznej lub interes obrony kraju.

O wywłaszczeniu może się ubiegać tylko jednostka państwowa, administracyjna, względnie państwowe przedsiębiorstwo. Projekt ustawy ustala, że wywłaszczeniem może być objęta cała nieruchomość, względnie tylko jej część.

Projekt ustawy przewiduje również, że jednostka ubiegająca się o wywłaszczenie, powinna wystąpić przede wszystkim do właściciela o dobrowolne odstąpienie nieruchomości i w razie porozumienia, zawrzeć z nim umowę o nabyciu, względnie wymlanie.

WYWŁASZCZENIE może nastąpić tylko za odszkodowaniem w formie pieniężnej lub zamiana nieruchomości. Projekt ustawy wprowadza nowe, korzystne dla chłopów zasady odszkodowania za wywłaszczone nieruchomości. Dotychczas np. niejednokrotnie odszkodowania wynosiły zaledwie 5—20 proc. realnej wartości nieruchomości wywłaszczonej. Obecnie zaś równe, a co najmniej bardzo zbliżone do wartości realnej.

Przy zamianie — zgodnie z projektem ustawy — właściciel otrzymuje nieruchomości tej samej wartości, a ponadto mają mu być zwrócone wszelkie koszty związane np. z przeniesieniem budynków na nowo wyznaczoną nieruchomość. W wypadkach, jeżeli właściciel nie będzie mógł zebrać plonów, to również otrzyma za nie odszkodowanie, odpowiadające ich wartości.

Projekt ustawy ustala nowe zasady wypłaty odszkodowań za wywłaszczone nieruchomości. Decyzje w sprawie wywłaszczenia wydawać będą prezydya wojewódzkich rad narodowych. Dotychczas należało to do kompetencji przewodniczącego Komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Wkrótce projekt ustawy rozpatrywany będzie przez Radę Ministrów.

90 km/godz. rozwijać będzie „Mikrus” polski samochód małowitrazowy

ZALOGA wytwórni sprzętu komunikacyjnego w Mielcu zakończyła budowę 3 prototypów pierwszych polskich samochodów małowitrazowych „Mikrus MB-300”. Obecnie przeprowadzane są ostateczne próby sprawności technicznej wozów. Od ich wyników zależy podjęcie seryjnej produkcji „Mikrusów”.

Małowitrazowy samochód „Mikrus MB-300” wykonany przez WSK w Mielcu i HŻBzowie, posiada dwusuwowy silnik o pojemności 300 cm³, uniesiony w tyle wozu. „Mikrus” będzie mógł rozwijać szybkość do 90 km na godz., zużywając około 4,3 litra benzyny na 100 km. Wewnątrz wozu będą mogły pomieścić się 3 dorosłe osoby i 3 dzieci.

Z KRONIKI SFOS

★ Po utworzeniu województwa koszalińskiego, uchwałą Prez. WRN z dnia 28 grudnia 1950 r. powołany został do życia Wojewódzki Komitet Odbudowy W. szawy. Z kolei powołano komitety powiatowe, miejskie, gromadzkie i zakładowe.

★ W okresie lat 1950—1956 przeciętne datki przypadające na jednego mieszkańca naszego województwa wzrosły przeszło 2-krotnie, są jednak jeszcze prawie o połowę mniejsze aniżeli w sąsiednim województwie szczecińskim.

★ W powyższym okresie zebrano łącznie na SFOS przeszło 18 milionów zł. Z pieniędzy tych województwo nasze uzyskało na własne potrzeby inwestycyjne z zakresu kultury i oświaty około 5,5 miliona zł. Do najpoważniejszych obiektów, które wybudowaliśmy w wymienionym okresie z akcji SFOS, należą: szkoły podstawowe w Słupsku i Szczecinku, Ośrodek Szkolentowy w Koszalinie, Kąpielisko Miejskie w Słupsku, bursy w Kolobrzegu i w Koszalinie, Stadion Sportowy w Koszalinie oraz domy kultury w Świdwinie i Miastku i wiele innych.



W dniu 21. VII. 1957 roku w Modlinie — Kazimiu odbyło się uroczyste odstąpienie Pomnika — Mauzoleum, w którym spoczęła urna z prochami żołnierzy obrońców Twierdzy Modlińskiej. W uroczystościach udział wzięli dowódcy obrony Modlińska w 1920 roku gen. Wiktor Thomme. Na zdjęciu: odstąpienie Pomnika — Mauzoleum. (CAF — fot. Dąbrowiecki)

Na łamach tygodników

(AR). Lipiec rozleniwia. Lipiec jest miesiącem świętym, ogórkowym, kantylarnym. To rozleniwienie odbiło się w tym tygodniu na obliczu naszych periodyków.

Okrzyk wesoly, a groźny

Od tego oblicza naszej prasy tygodniowej odbija się „Przebieg Kulturalny” artykułem Edmunda Osmańczyka „No to cyki!” Omawiając wyniki ankiety „Przebieg Kulturalny” pt. „Co będzie za lat 10”. Osmańczyk podkreśla moment ostrożności i rezerwy, jaka cechowała większość głosów uczestników ankiety. Te niechęć do dotekań, jakie problemy staną przed nami w przyszłości, tłumaczy autor dwiema przyczynami: pierwszą — obiektywną — jest brak odpowiednich do-

mentacji polskiej teraźniejszości, drugą — subiektywną — to „...znicznikowy „byłdziałam”, przyrośnięty brzośce naszego „notocykla mi” czyli zaplanowanie trudniejszego problemu w taki beznamiętnie nijakiego zawałania „no to cyki!”.

Jest to, zdaniem autora, zjawisko niepokojące, wskazuje bowiem na niewiarę w możliwość stabilizacji społecznej, ekonomicznej i politycznej w naszym kraju. To schorzenie naszej mniotności, polegające na nieufności do losu, można wyleczyć „tylko dziesięcioleciami ustabilizowanego rozumnego życia. Częściowo jednak, na pewno, świadomym zwalczaniem nawykowego, odruchowego „byłdziałam” i nalogowego już, niestety, „notocykizmu”.

Czy stać nas na taki długofalowy wysiłek? Pytanie to wyda się autorowi niezmiernie do nosne, zważywszy że nasi sąsiedzi czechosłowaccy i radzieccy dyskutują nad rozwojem swych krajów w następnych nie-

10, lecz 25 latach. Jeśli nie potrafimy im w długofalowych wyśilkach dorównać, to:

„...nasza jak najsilniejsza wywłaszczeni w październiku 1950 r. polityczna oryginalność będzie z każdym rokiem bliżej wzbud powolniejszych, ale ekonomicznie na długą metę skuteczniejszych procesów demokratyzacji u naszych sąsiadów”.

Powołując się na znaną cechę naszej narodowej mentalności, polegającą na zdolności do wielkich, ale krótkotrwałych odruchów poświęcenia, zapалу, ofiarności, i na niezdołności rozkładania tych wielkich porywów na „codzienny wysiłek prowadzenia swego życia w sposób „dyscyplinowany i rozumny”, autor wyraża:

„...leż, że nie nadajemy się do tego, że zostaniemy w tym, pełni śmiałości i jasności i smielnej zawiłości, przystrojeni w wyblakły płóciowy smaragdowy z koleji na własnej drodze możliwości”.

Jeszcze o k'opotach demokracji

Inne groźne niemożliwość, o podobnym charakterze znajdujemy

w artykule Jerzego Broszkiewicza „Zamlast laurki”. Widząc w działaniu konserwy „głównego”, praktycznego przeciwnika socjalistycznej demokracji” autor wskazuje równocześnie na ludzi, którzy przez swój secepcyzm, apatię, bierność, umywalnie rąk, wyrażają naszej młodej demokracji socjalistycznej poważną szkodę. Ludzie ci wysuwają swoją teorię, Twierdzą mianowicie, że „Październik dał za mało”.

„Smielem twierdzić — pisze autor — że teoria taka jest fałszywa. Ze jest świadomym lub nieświadomym kompromisem między teorią a praktyką, to nie polega chyba przede wszystkim na tym, że w Polsce społeczna kultura demokracji jest niewymownie uboga. Ze poczucie odpowiedzialności przeciętnego obywatela za państwo, z jego słabe funkcjonowanie bywa, bliższe analfabetyzmu.

I dalej: „W Polsce nie ma miejsca na rząd, żadnej silnej ręki, łączącej prawa ludowładztwa. Ale w tejsz Polsce należy się szacunek nie tylko społecznym prawom, lecz i społecznym obowiązkom wobec wymagań ludowładztwa. Z tego też powodu piszę przeciw obójnym”.

Złotowski zjazd harcerzy przełogiem dorobku organizacji

Jak już donosiliśmy, w dniach od 20 — 22 bm. w Złotowie odbył się zjazd harcerstwa koszalińskiego. Zjazd został zorganizowany na cześć Zjazdu Bojowników o Polskość i Wolność Ziemi Piastowskich.

W DNIU 20 bm. do godziny 13, zameldowały się w obozie zjazdu wszystkie reprezentacje hufców z województwa koszalińskiego. O godz. 16, na placu przed masztem głównym harcerze stanęli w czworoboku. Komendant zjazdu dh Salecki złożył raport wiceprzewodniczącemu Rady Naczelnej ZHP dh Zawrockiemu. Następnie dh Zawrocki w asyście członków Komendy Chorągwi dokonał przeglądu podobozów. Przy wtórze fanfar i biclu w werble wciągnięto flagę na maszt oraz odpiewano hymn harcerski. Po oficjalnym otwarciu zjazdu, harcerze udali się do miasta. Na ulicach, przybranych barwnymi porporczykami, panował świąteczny nastrój.

Mieszkańcy Złotowa tłumnie wylegli, by oglądać przemarsz harcerzy. Najlepiej zaprezentował się hufiec złotowski. Ogólną popularnością cieszył się również hufiec koszaliński. Harcerze w kilku punktach miasta zorganizowali wspólne gry i zabawy. Śpiew, gwar i wesolość panowały na ulicach miasta do późnych godzin wieczornych.

W dniu 21 bm. 400 harcerzy i harcerek wzięło udział w wielkiej grze terenowej. Zwyciężyła grupa, w skład której weszły podobozy ze Sławna, Słupska, Koszalin, Bytowa, Miastka i Świdwina. O godz. 20 harcerze zorganizowali ognisko dla mieszkańców Złotowa i członków Zjazdu. W ognisku uczestniczyli postwole Benesz i Jaroszyk oraz wicemin. kultury Marzec i wicemin. Rolnictwa Jagielski. Przybył także

przewodniczący Prezydium Woj. RN tow. Kawlak. Wiceminister kultury Marzec pozdrowił wszystkich harcerzy i życzył im dużo przyjemności w dalszym obozowaniu.

Następnego dnia harcerze zwartymi kolumnami przemarszerowali przez miasto i zgrupowali się wokół pomnika Bojowników o Polskość i Wol-



Zastęp „Czerwonych i wazzy” z hufca szczecińskiego w obozie zjazdu.
Tekst — Z. RUTA. Zdjęcia — CZ. ORŁOWSKI

ność Ziemi Piastowskich. Na zakończenie uroczystości odbyła się deflada harcerska. Równym krokiem maszerują hufce: kurs drużynowych z Koszalina, zgrupowanie Jasiień i reprezentacja harcerzy ze Śląska, reprezentacja z Lublina, Białogard, Sławno, Bytów, Człuchów, Drawsko, Koszalin miasto i powiat, Szczecinek, Świdwin, Słupsk — miasto i Wałcz. Defladę zamyka hufiec złotowski. Ludność miasta gorąco i serdecznie oklaskiwała maszerujących harcerzy. Wieczorem po raz ostatni zebrał się harcerze wokół ogniska. Po raz ostatni nad polaną zabrzmiała harcerska nieśń wieczorna.

Za dobrą pracę i służbę harcerską udzieleno pochwał hufcom z: Człuchowa, Koszalina, Białogardu, Szczecinka i Słupska. Wyróżnieni zostali dh. Salecki — Drawsko, Głowacki — Złotów, Hinc — Człuchów, Wrembel — Słupsk, Ostrowski — Szczecinek, Sztymberski — Białogard i inni. Wice

przewodniczący Rady Naczelnej ZHP dh Zawrocki za dobrą służbę harcerską udzielił pochwały członkom Komendy Chorągwi Koszalińskiej.

Harcerze przyjechali na zjazd nie tylko po to, by wziąć udział w uroczystościach złotych. W dniach trwania zjazdu dokonano przeglądu organizacji harcerskiej województwa koszalińskiego. Niejako podsumowano wyniki pracy obozów harcerskich. Mimo, że organizacja harcerska jest młoda, może się jednak poszczycić dużymi osiągnięciami. Wykazał to zjazd harcerski w Złotowie.



Na zdjęciu od lewej stoją: dr. Sempowicz, członek Rady Naczelnej ZHP, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZHP — dh Zawrocki, komendant Chorągwi Koszalin — dh Müller.

CO, gdzie, kiedy?

KINO
ADRIA — Biedny może umierać. Seanse o godz. 13, 17, 19 i 21.
WDK — Zwyciężyły kobiety. Seanse o godz. 17, 19 i 21.
MUZA — W matni. Seanse o godz. 18 i 20.
ZACISZE — Wiosna, Jesień i miłość. Seanse o godz. 18 i 20.
MPRB — Wzgórze 24 nie odpowiada. Seanse o godz. 20.

RADIO
PROGRAM II na fal 367 m na dzień 25 lipca (czwartek)

FRENUMERUJ CIE „GŁOS KOSZALIŃSKI” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

KONKURS „Parada złomu”
Zamieszczając kolejny rysunek konkursowy przypominamy, że rozwiązaniem należy przesłać na specjalnym kuponie, po ukazaniu się wszystkich rysunków.

Program dnia: 8.55, 13.03.
Wiad.: 3.00, 6.00, 7.00, 8.00, 8.30, 12.04, 18.00, 18.30, 20.00, 23.50.
5.10 Rozm. roln. 5.30 Gimnastyka. 6.10 Orkiestra dete. 6.23 Kalendarz rad. 6.30 Melodie balet. Dellbisa. 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 7.15 Kalendarz muz. 8.06 Przegląd pras. 8.15 Stylizowane tańce lud. 8.56 Koncert solistów. 9.00 Dla dzieci starszych — „Podwodny świat” — słuch. 9.25 Koncert ork. rozgłośni wrocławskiej PR. 10.00 Utwory Mozarta. 10.20 Zespoły rozrywk. i piosenkarze. 10.30 Poranny koncert symf. 12.10 Felieton na tematy międzynarod. 12.20—15.05 Przerwa. 15.10 Muzyka ludowa Portugalii. 15.30 Dla dzieci — „Bawimy się, tańczymy i śpiewamy”. 16.05 Koncert ork. rozgłośni łódzkiej PR. 16.50 „O chorobie Felice Medina” — por. 17.00 Utwory fortep. komp. hiszpańskich i franc. 17.20 Cykl: „Pieśni i tańce naszej ziemi” — „Pleniny”. 17.40 Na warszawskiej fal. 18.05 Muzyka tan. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Muz. aud. konkursowa pt.: „Co się wam najlepiej podoba”. 19.30 Zagadka literacka. 20.15 Kronika sportowa. 20.30 Fala 56. 20.60 Piotr Czajkowski: „Eugeniusz Oniegin” — opera w trzech aktach. 22.05 Liryka Fiodora Tjutczewa.

C-13 Nr zam. 176

Spółdzielnia Pracy Przetwórczo - Ogrodnicza w Koszalinie
zawiadamia o przeniesieniu biura
z ul. Zwycięstwa 107 na ul. Świerczewskiego nr 9
(w podwórzu) K-878-0

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY
ZGUBIONO książeczkę ubezpieczeniową nr 153292 seria C wystawioną na nazwisko Helena Baskiewicz. G-734-1

NAUKA
KORRESPONDENCYJNE lekcje księgowości, stenografii, języków. Łódź 1, skrytka 287.

RÓŻNE
HURTOWNIA zabawek, pamiętek, drobnej galanterii, Gdynia, Skwer Kościuszki 15. K-842-9

REGENERACJA chłodnie, przefabryki z gwarancją. Ceny przystępne. Warsztat blacharski Drożdowski, Debrno, pow. Czarnków. Gp-731-1

WOLNE POSADY
POTRZEBNY uczeń piekarski od zaraz. Piekarnia prywatna — Alfons Suwalski, Kępice, pow. Miastko. Gp-733-1

LOKALE
ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe (72 m²) w willi dwurodzinnej, parter, ogródek w Szczecinku na podobne w Słupsku. Wiadomość: Słupsk, ul. Niemcewicza 9. Gp-732-1

ZAMIENIĘ 1 pokój z kuchnią w Koszalinie na podobne lub pokój w Łodzi. Koszalin, ul. Łużycka nr 68/1. G-730-1

SPRZEDAŻ
SPRZEDAŻ motocykl M. 72. Stan dobry. Warunki do omówienia. Koszalin, ul. Polskiego Października 122.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ABSOLWENTA Technikum Ogrodniczego zatrudni Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 40. Pierwszeństwo mają technicy z 1-2-letnią praktyką przy prowadzeniu szkółki drzew alejowych i owocowych. Warunki do omówienia. K-871-0

BRYGADZISTĘ oborowego, **STROZA** nocnego oraz 20 **PRA-COWNIKÓW** sezonowych zatrudni od zaraz PGR Grąsino Zespół Karłniczka, pow. Słupsk. Warunki mieszkaniowe dobre, odległość od stacji kolejowej — 1 km, od miasta — 8 km. Warunki pracy i płacy wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia kierować na w/w adres. K-880-0

Państwowe Gospodarstwa Rolne Mianowice, Zespół Karłniczka, pow. Słupsk, zatrudni jednego KOWALA i jednego STELMACHA. PRACOWNIKÓW stałych fizycznych do brygady polowej i oborowej, oraz pracowników sezonowych fizycznych. Wysokość wynagrodzeń wg umowy zbiorowej obowiązującej od dnia 1. VII br. Mieszkanie i stołówka zapewnione. K-879-1

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Świdwinie

w z y w a
wszystkich tych członków spółdzielni, którzy zmienili adres, aby zgłosili się po zwrot swoich udziałów w terminie do dnia 31.X.1957 r.
W razie nie zgłoszenia się, zostaną wykreśleni z rejestru, a udziały przejdą na własność spółdzielni, zgodnie ze statutem spółdzielczym art. 9. K-874-0

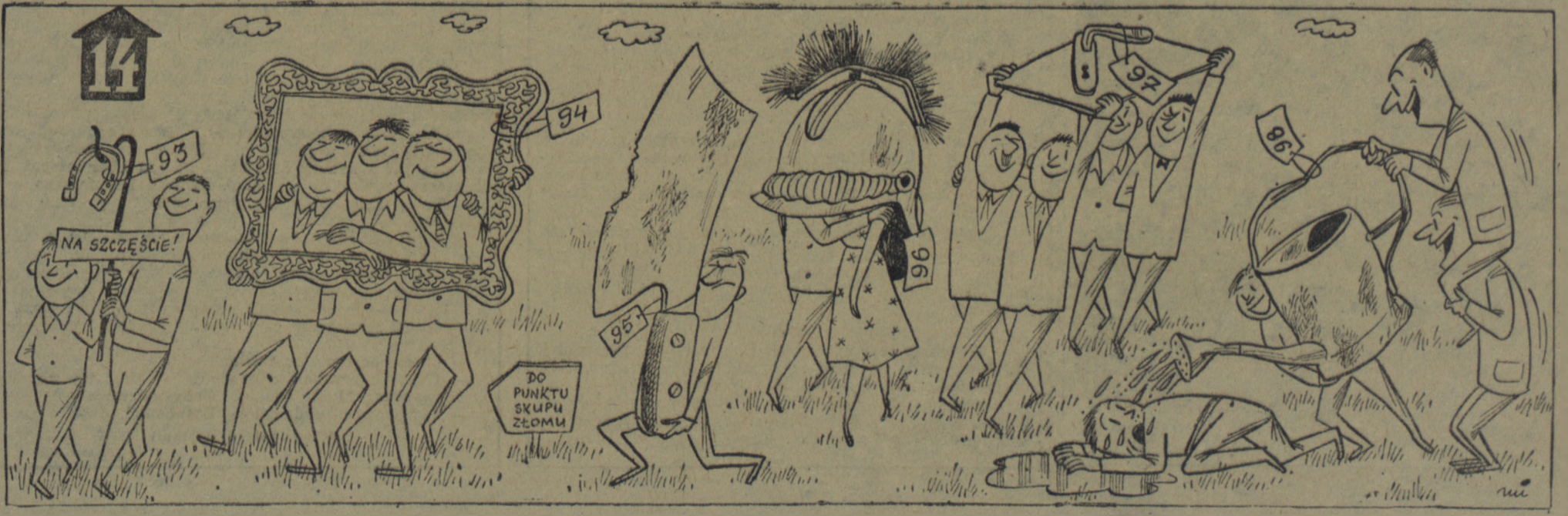
Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Sławnie

podaje do wiadomości
wszystkim posiadaczom kuchenek gazowych jak i piecyków kapielowych, wydanych w lafach poprzednich do użytkowania odbiorcom, że od dnia 20 lipca 1957 r. ogłasza sprzedaż niniejszego sprzętu.
Pierwszeństwo nabycia kuchenek, względnie piecyków kapielowych, mają dotychczasowi użytkownicy. Termin zgłoszeń o nabyciu, upływa w dniu 20. VIII. 1957 r.
Po tym terminie niesprzedany sprzęt zostanie zagazynowany i drogą licytacji sprzedany dowolnie ubiegającym się.
Zgłoszenia o nabycie kuchenek i piecyków gazowych należy kierować pod adresem: Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Sławnie, ul. Gen. Świerczewskiego 77, tel. 129. K-875-0

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Sławnie

podaje do wiadomości,
że od dnia 10 sierpnia do dnia 31 sierpnia br. przysiępnie do wypłacania odbiorcom gazu należności z tytułu złożonej kaucji za gazomierze. Podstawą do ubiegania się o zwrot kaucji, jest przedłożenie oryginalnego kwitu wydanego przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Sławnie. K-876-0

Sąd Powiatowy w Słupsku — Wydział I Cywilny w dniu 19 lipca 1957 roku postanowił wyznaczyć Sędzią Komisarzem masy upadłej Powiatowej Wielobranżowej Spółdzielni Pracy Usług Wiejskich „Zwycięstwo” w Słupsku — wiceprezesa Sądu Powiatowego w Słupsku — Bogusława Dralusa, a syndykiem — mgr Tadeusza Bądkowskiego zam. w Słupsku, al. Popławskiego nr 51 oraz odwołać dotychczasowego Sędziego Komisarza SSP Kazimierza Wilewskiego i syndyka Jana Ostafińskiego. K-877-1



PREZES CUG — MGR INŻ. MROZOWSKI — INFORMUJE:

- JESTEŚMY NA TROPIE NOWYCH ZŁOŻ WĘGLA KAMIENNEGO I BRUNATNEGO, NAFTY, MIEDZI I ŻELAZA SZUKANY CYNKU, OŁOWI, BOKSYTOW I PIERWIĄSTKOW PROMIENIOTWÓRCZYCH

CO SIĘ ZMieni na mapie SKARBOW POLSKI

8 tys. metrów bieżących wiercen dokonywał przed wojną rocznie Państwowy Instytut Geologiczny. W 1938 roku wykonano w Polsce 30 tys. mb. wiercen, a w roku 1956 — około 600 tys. A więc, skok ogromny, ale wciąż niewystarczający dla nadrobienia zaległości w gruntownym rozpoznaniu geologicznym naszego kraju...

— Prowadzone badania geologiczne pozwoliły na ustalenie związku między występowaniem surowców mineralnych a rozwojem poszczególnych formacji geologicznych. Z badań tych wynika, że w utworach geologicznych najmłodszych, tzw. czwartorzędowych, możemy się spodziewać tylko złóż pospolitych surowców, jak np. piasków, żwirów, ilastych materiałów budowlanych i torfów...

Wspomniane formacje geologiczne występują w różnych rejonach Polski i w zależności od tego wiążemy z ich występowaniem nadzieje na znalezienie określonych kopalin. Jeśli chodzi o surowce energetyczne, to perspektywy rozszerzenia bazy węgla kamiennego wiążemy z północnymi i wschodnimi niezbadanymi dotąd w pełni peryferiami Zagłębia Górnosiłskiego i z występowaniem formacji karbońskiej w rejonie Nadwyzny. Odkryte w tym ostatnim rejonie warstwy arli węglowej przez prof. J. Samsonowicza...

Ważnym jest odkrycie bogatych pokładów siarki w rejonie Tarnobrzegu, znajomość złóż siarki nie jest wciąż jeszcze pełna. W niektórych rejonach Polski południowej — kończy prezes Mrozowski — istnieją również perspektywy znalezienia boksytów, ale koncepcja geologiczna poszukiwań nie jest jeszcze dostatecznie dopracowana...

Mimo odkrycia bogatych pokładów siarki w rejonie Tarnobrzegu, znajomość złóż siarki nie jest wciąż jeszcze pełna. W niektórych rejonach Polski południowej — kończy prezes Mrozowski — istnieją również perspektywy znalezienia boksytów, ale koncepcja geologiczna poszukiwań nie jest jeszcze dostatecznie dopracowana...



GODNI są ci, którzy w obliczu trudnych warunków nie ulegają panice, nie tracą odwagi, nie poddają się. Wierzą, że zwycięstwo jest możliwe, że ich siły są niekorygowalne. Wierzą, że ich siły są niekorygowalne. Wierzą, że ich siły są niekorygowalne...

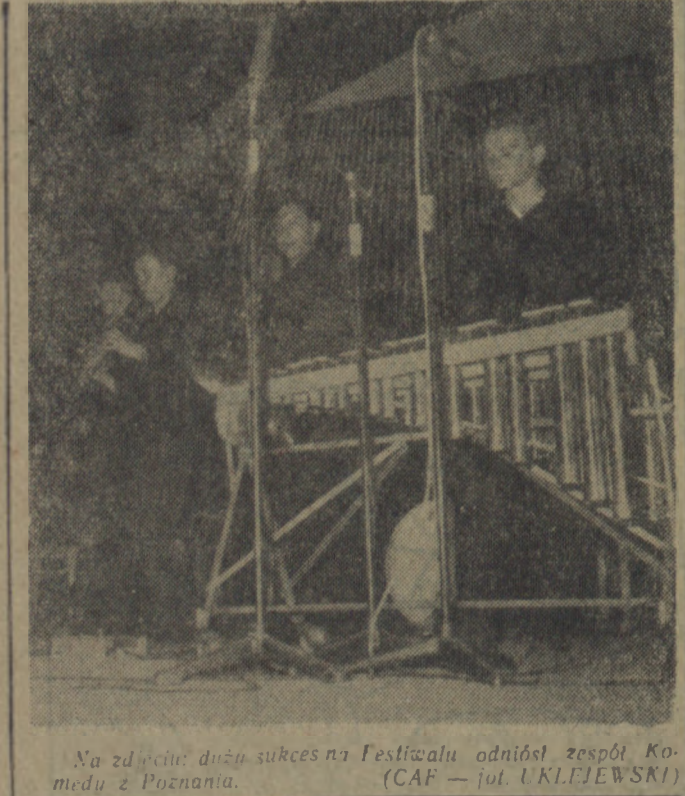
NIEWOLNICZY SZELEK

Informacje angielski „Manchester Evening Star” podają, że w Manchesterze nie mają zamiaru odwrócić się od wojny. Ich spójność nie jest jednak przystosowana do warunków walki i muszą być używane w sposób...

SW. KRZYSZTOF UMywa RĘCE

W KRAJACH Ameryki, gdzie w przeszłości obecnie wypracowane w urządzeniu, sprawiając, że w chwili gdy osiadał one zębkał 80 mil na godzinie, automatycznie ukazuje się światła, sylwetki św. Krzysztofa Świąty zwraca się do szefera w te słowa: „O key, miej chętnie, ale obecnie umywasz ręce. Licz tylko na siebie...”

Z Festiwalu Muzyki Jazzowej W SOPOCIE



Na zdjęciu: duży sukces na Festiwalu odniósł zespół Komedy z Poznania. (CAF — fot. UKL.FJEWSKI)

Repatriacja z ZSRR w liczbach

W ramach polsko-radzieckiej umowy o repatriacji, codziennie przyjeżdżają do Polski transporty z repatriantami. Łącznie od chwili rozpoczęcia akcji repatriacyjnej przyjeżdża do Polski prawie 75 tys. osób. Z tego około 48 tys. osób przybyło w ciągu sześciu miesięcy br. Największe nasilenie repatriacji w tym roku zanotowano w marcu — 10 315 osób, najmniejsze zaś w czerwcu — około 8 tys. osób.

Według danych Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych, na obywateli statystyka 588 repatriantów przybyłych w czerwcu br., przyjechało z Ukrainy 2 871 osób, z Litwy — 1 157, z Białorusi — 1 022, z Republiki Federalnej (głównie z rejonów oddalonych) — 384, z Łotwy — 159, z innych republik — kilkadziesiąt osób. Grupy, struktura zawodowa tych repatriantów przedstawia się następująco: osoby bez zawodu (głównie członkowie rodzin) — 1 737, rolnicy — 701, rzemieślnicy — 684, robotnicy wykwalifikowani — 323, inteligencja pracująca — 287, inne zawody — 371; resztę stanowią dzieci do lat 16.

Na osiedlenie repatriantów przeznaczono w tym roku 10 300 izb z nowego budownictwa i w domach po kapitałowych remontach oraz 7 208 izb po osobach emigrujących z Polski.

W drugim półroczu spodziewane jest przybycie z ZSRR do Polski około 70 tys. repatriantów.

SPORTE III MISM

Losowanie turnieju koszykówki...

W Moskwie odbyło się losowanie turnieju koszykówki III MISM. Zespoły męskie zostały podzielone na trzy grupy:

- I — Anglia, Bułgaria, Belgia, Egipt, Tunis i CSR, II — Francja, Syria, Rumunia, Węgry, Albania i Szwajcaria, III — Francja (drużyna Cannes), Korea, Finlandia, Brazylia, Chiny, Liban i ZSRR. Do finałów zakwalifikują się zespoły, które zajmą w swych grupach eliminacyjnych pierwsze dwa miejsca.

Drużyny żeńskie zostały także podzielone na trzy grupy. Polki wylosowały II grupę, gdzie najpoważniejszymi przeciwniczkami będą Bulgarki i Chinki. Grupa I — NRD, Francja i Związek Radziecki, II — Belgia, Chiny, Polska i Bułgaria, III — Czechosłowacja, Korea, Finlandia i Rumunia.

...i siatkówki

We wtorek w Moskwie odbyło się losowanie turnieju siatkówki. Nasi siatkarze wylosowali szczęśliwie trzecią grupę, gdzie zmierzą się z Włochami, Mongolami, Czechosłowacją i Koreą. I — grupa Rumunia, Francja, Finlandia, Belgia, II grupa — Austria, Bułgaria, Związek Radziecki, Chiny i Egipt.

Piłkarze Gwardii spotkają się

z Wismut (NRD) w Pucharze Europy

We wtorek 23 bm. w Paryżu odbyło się losowanie pierwszej rundy spotkań piłkarskiego Pucharu Europy. 24 zespoły w drużyny europejskie zostały podzielone na trzy grupy — zachodnią, centralną i wschodnią. Piłkarze warszawskiej Gwardii, którzy będą reprezentować Polskę w Pucharze Europy, znaleźli się w grupie wschodniej razem z WISMUT (NRD), CDNA (Bułgaria), Vasas (Węgry), CBA (Rumunia) i Dukla Praga (Czechosłowacja).

W pierwszym meczu gwardziści spotkają się z naszymi sąsiadami zza Odry — drużyną Wismut (NRD). Wszystkie spotkania I rundy (mecz i rewanż) muszą zostać rozegrane do 30 września br. Spotkania II rundy odbędą się między 1 października a 30 listopada, ćwierćfinały między 1 grudnia i 28 lutego 1958 r. Półfinały natomiast między 1 marca a 1 kwietnia 1958 r. Data i miejsce spotkania finałowego zostaną ustalone w terminie późniejszym.



Na zdjęciu: powrót na swe dawne miejsce w Rzeszowie pomnik Fryderyka Chopina dłuta Wacława Szymanowskiego. Przez kilka lat rzeźbiarce PSP pracował nad rekonstrukcją zniszczonego w czasie okupacji pomnika. Obecnie pracownicy spółdzielni „Braz Dekoracyjny” przygotowują odlewy poszczególnych części rzeźby.

Na zdjęciu: przygotowanie głowy do odlewów

Sześćset sześćdziesiąt sześć POWIEŚĆ I.G. KAMINSKI

— Teraz jestem pewien, że ci na mózg padło. Do czarta — dziesięć lat! Widzisz, Władku, jaką uczona makówka mogła zakończyć żywot pod twoim toprem. Ani bilet magisterski by jej nie uratował. Krzysztof wzruszył ramionami ze zniecierpliwieniem: zbyt wiele przeżył tego dnia, aby słuchać żartów z właściwą sobie pogodą i dopiero teraz zauważył, jak bardzo się postarzał. Twarz — niemal kwadratowa, z garbatym nosem, zacienionymi wargami i lewym okiem wpeł przymknietym — zachowała jeszcze szelmowski wyraz, jednak światło wieloramiennego świecznika zdradzało brudną kolo nosa i ust, wężły zmarszczek przy oczach, siwe pasma w przerzedzonych włosach. — Dawniej nosiłeś brodę, stary. Nie od razu cię poznałem. — Kaf ma być gładko wygolony, mówi prawo. — Od kiedy zajmujesz się tym... rzemiosłem? — Bedzie parę miesięcy! — Władek pokazał w uśmiechu krzywe zęby. — Dowiedzieli się, że Bratwo Krzywego Noża lupi tylko szlachtę i ofiarowali mi takowe zajęcia. Zresztą mój topór nie często idzie w ruch, tylko gdy się trafi szpieg lub zdradca... — Więc bierzesz brzęczące za darmo? — Tfu! — oburzył się kat — wcale zapłaty nie biore, ja... dla sprawy. Masz szczęście, gdyby mi jakiś chłystek rzucił w gębę takie słowo, już by zeń jucha sikala jak przez rzeszoto. Poza katostwem sprawuję tu jeszcze inny urząd. Płatny, a jakże! — Sędziogo? — Krzysztof uśmiechnął się ironicznie. — Głuska — odparł Władek puszczając złośliwość mimo uszu — przed przygoda z grafem von Eberstein, zanim założyłem Bractwo Krzywych Noży, terminowałem w giserni. — Nigdy o tym nie wspominałeś. — Niedobrze zbyt wiele wyjawiać ze swej przeszłości. Czekaj nie może wiedzieć, co przyjdzie mu w rozmaitych opresjach życiowych zafacić. Przetapiam to złotko — wskazał stertę naczyń liturgicznych, w których przegręday się płomienie świec. — Przetapiam w sztabki, nadające się łatwo do sprzedaży i przewozu.

— Nasi... to jest, chciałem rzec twoi ludzie znoszą owe świecidełka? — A pewno! — odparł z dumą Brendemol. — Przerzucił się na kościół, to teraz modne. Nie będzie się złoto psulo wśród kadzidel. A co, masz nam za złe? — Krzysztof odglądał z uwagą swoje cizmy. Kat zerknął nań i pokiwał domyślnie głową. — Masz za złe. — Nigdy nie pochwalalem rozboju! — Nie, nie pochwalalem. A kto wymyślił ową sieć, w którą łapaliśmy rycezy? Ha, ha, ha, toż to była zabawa! Jedzie taki zakuty w biały byk na ognistym, jak to się mówi, rumaku, przy mieczu i kopii, a tu z drzewa spada sieć. Prask — i szczipak złowiony! Parę razy potraśnie się zgniknem o ziemię, a gotów do obrania... — Wymyśliłem, żebyście wszystkim łbów nie rozbiłali! — Patrzcie go, jaki lifościwy. Zapomniał się pewnie, jak pod Goleniowem rąbnął pana Heydebrecke? He? Wszystkieśmy geby z podziwu pochwiali: głowa i ramię odcięte jednym ciosem! Pancerni nie ochroni! — Zaszedł cię od tyłu... byłby ubli... — Życie więc za życie. Jesteśmy skwitowani. Władek pochylił się nad złotą stertą i zaczął przerzucać arcydzieła sztuki złotniczego z taką pasją, że Krzysztof mimo woli musiał się uśmiechać. Kat wsunął kilka przedmiotów do worka, na ceglach wyrzył swoje tajemnicze kreski i wtedy wzrok jego padł na gwiaździstą monstrancję, ozdobioną dziesiątkami promieni. — Cacko! — cmoknął z zachwytem. I nagłym ruchem podsunął monstrancję Krzysztofovi do oczu: — Nie wiem co sobie myślisz, patrz na to cacko: czort z fobą! Ale powiem ci, co ja w nim widzę — arkebuzy, rozumiesz, arkebuzy! Nowiutkie, prosto z rusznikarni, o świecących lufach i polerowanych kolbach. I kule, tysiąc kul, i proch, setki beczek, rozumiesz? Bez arkebuzów rozpedzą nas jeździ w pół chwili. Patrz na monstrancję, a widzę, jak arkebuzy dają ognia do von Ebersteinów, do książęcej konnicy, do biskupich zbrojów. Rozumiesz? — To za takie złoto kupujecie broń? — zdziwił się Krzysztof. — Tak! — odburknął Władek i zajął się w milczeniu swoją pracą, jakby wstydził się wybuchu. Świece dotasały. Jeszcze parę ruchów i skończył. Rozciął sobie skórę na podłożu i zdusił palcami kopcace ogarki. Po dłuższym milczeniu, kiedy wydawało się, już, że usnął snem sprawiedliwego, rozległ się jego zaflegmiony głos: — Chcesz odstąpić od spisku? — Tak — brzmiała odpowiedź — dość tej zabawy w chownego. Muszę odnaleźć ślady rodziców. — Rodziców? — zdziwił się Brendemol. (Ciąg dalszy nastąpi)